

# MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/6481,Blyskawiczne-zwyciestwo-30-siatkarzy-MOS-Wola-ze-Stoczniowcem-Gdansk-w-meczu-II-.html>  
27.04.2024, 12:47

Strona znajduje się w archiwum.

## Błyskawiczne zwycięstwo 3:0 siatkarzy MOS Wola ze Stoczniowcem Gdańsk w meczu II ligi rozegranym awansem.

Drugoligowa drużyna siatkarzy MOS Wola wygrała w 1 godz.i 12 minut mecz rozegrany awansem ze Stoczniowcem Gdańsk. Nasi siatkarze wygrali wysoko 3:0 (25:10)(25:15)(25:13) i umocnili się na pozycji lidera rozgrywek II ligi mężczyzn.

MOS Wola Warszawa - Stoczniowiec Gdańsk 3:0  
(25:10)(25:15)(25:13)

Skład MOS Wola: Gregorowicz, Sobolewski, Obermeler, Sęk, Cichocki, Monkiewicz, Bujniak (libero) oraz Rudzki, Kulik, Filip, Poros,

Fotorelacja z meczu znajduje się na stronie MOS Wola na facebooku:

<https://www.facebook.com/media/set/?set=a.648962678495964.1073741927.138726976186206&type=1>

Oto relacje z meczu naszych siatkarzy:

Red. Tomasz Tadrała z Portalu Strefa Siatkówki tak relacjonuje mecz przy Rogalińskiej:



Siatkarze MOS Wola wygrali wysoko ze Stoczniowcem Gdańsk



Tramwaje Warszawskie - główny sponsor naszej drugoligowej drużyny siatkarzy

Dominacja siły MOS-u Wola, żółci i czerwieni nie brakowało

W rozgrywanym awansem meczu 10. kolejki spotkań o miejsca 1-5 MOS Wola Warszawa w trzech setach rozbił gdańskiego Stoczniowca. Emocje nie brakowało jedynie przy stoliku i słupku sędziowskim, z którego posypały się kartki. Po asie serwisowym Adama Sobolewskiego stołeczni wyszli na dwupunktowe prowadzenie i choć Stoczniowiec miał okazję wyrównać na 2:2, to Maciej Malkiewicz nie zmieścił piłki w boisku. Goście wyraźnie mieli problem ze skończeniem pierwszego ataku i gdy przy Rogalińskiej zrobiło się 1:4 o pierwszy czas dla zespołu poprosił Zygmunt Świdorski. Rozmowa z trenerem niewiele dała siatkarzom z Wybrzeża, bowiem gdy piłkę przechodzącą skończył Jakub Monkiewicz MOS Wola Warszawa prowadził 8:1. Gdańszczanie stali jak zaczarowani, jedynie wzrokiem odprowadzając potężne serwisy Pawła Sęka (11:2). Kiedy wydawało się, że niemoc gości przełamał Damian Gil, sędzina dopatrzyła się błędy, przyznając punkt gospodarzom. Z decyzją arbitra nie mogli pogodzić się „stoczniowcy”, co w konsekwencji zakończyło się żółtą kartką dla kapitana drużyny, Bartłomieja Szczypczyka. Tymczasem podopieczni Krzysztofa Wójcika parli do przodu, odskakując po kolejnych dwóch asach serwisowych Sęka 15:2. Przy stanie 16:3 czerwoną kartką za dyskusję z sędziami ukarany został trener Świdorski, a miejscowi konsekwentnie zmierzali w kierunku 25 punktu. W końcówce stołecznym nieco krwi napsuł Daniel Godlewski, ale po kontrataku Piotra Cichockiego MOS Wola Warszawa prowadził w meczu 1:0.

Gospodarze imponowali atomowymi zagrywkami, które skutecznie odrzuciły od siatki rywali z Gdańska. Po serwisach Sobolewskiego było 2:0, a gdy kolejne punkty zdobyte bezpośrednio z zagrywki dołożył Sęk MOS Wola wyszedł na 5:2. Po drugiej stronie siatki przypomniał o sobie Godlewski (5:7), jednak Stoczniowiec zupełnie stanął w miejscu przy stanie 7:10. Zygmunt Świdorski nie był w stanie pobudzić swoich podopiecznych, którzy mieli ogromne problemy z serwisami Rafała Obermелera (15:7), a kiedy kolejne dwa punkty dołożył Monkiewicz było 18:9. W końcówce warszawianie nieco się rozluźnili i po bloku Macieja Rzepczyńskiego na Bartoszu Porasie zrobiło się 12:19, ale



m.st.Warszawa wspomaga nasz zespół siatkarzy w II lidze mężczyzn



Siłownia Cross House pomaga naszym siatkarzom



MOS Wola - Stoczniowiec Gdańsk 3:0

końcówka należała do ekipy trenera Wójcika, która wygrała drugą odsłonę meczu 25:15.

Początek trzeciej odsłony niczym nie różnił się od dwóch poprzednich partii. Stołeczni ryzykowali w polu serwisowych wychodząc na 4:1, jednak kiedy Paweł Klimek zablokował Cezarego Rudzkiego, który pod koniec drugiego seta zastąpił Cichockiego, zrobiło się 3:4. Gdy gra się wyrównała, przy stanie 5:3 ponownie doszło do spięcia na linii Stoczniowiec - sędziowie. Zygmunt Świdorski domagał się odgwizdania miejscowym „podwójnej”. Zdaniem sędziów szkoleniowiec robił to w sposób niesportowy, za co obejrzał kolejną czerwoną kartkę (6:3), z kolei gdy Świdorski rzucił na parkiet swoim zeszytem Kinga Wencel-Bruczyńska wyciągnęła w jego kierunku żółty i czerwony kartonik. O dziwo, gdy trener zasiadł na ławce kar, jego podopieczni zaczęli grać skuteczniej, zbliżając się po akcjach Piotra Ilewicza na 7:8, ale inicjatywa wciąż leżała po stronie podopiecznych Krzysztofa Wójcika. Od stanu 9:13 w szeregach gości ponownie pojawiły się problemy z przyjęciem zagrywki. Atomowe zagrywki Sobolewskiego, Sęka, Rudzkiego czy Szymona Gregorowicza trafiały bezpośrednio w boisko lub wracały na stronę MOS-u Wola Warszawa. Stoczniowiec nie miał żadnych argumentów i mimo przerw na żądanie kapitana gdańszczan, Bartłomieja Szczypczyka, przegrali 25:13."

źródło siatka.org

Oto link do artykułu:

<http://aktualnosci.siatka.org/pokaz/2014-03-02-ii-liga-m-domi-nacja-sily-mos-u-wola-zolci-i-czerwieni-nie-brakowalo>

Red. Katarzyna Ambroziak z Portalu SIATKAnews tak opisuje mecz przy Rogalińskiej:

Siatkarski nokaut na Rogalińskiej

W dniu dzisiejszym odbył się mecz II ligi mężczyzn o miejsca 1-5, który planowo rozegrany miał zostać 12 kwietnia pomiędzy UMKS MOS Wola Warszawa – aktualnym liderem grupy IV, a GKS Stoczniowcem Gdańsk.

Spotkanie od początku nie sprawiało żadnych problemów gospodarzom, którzy zagrywką i pewnością w ataku „rozbili” zespół z Gdańska – w pewnym momencie seta prowadzili aż 15:2. Bezradni przyjezdni próbowali jeszcze powalczyć w tej odsłonie, jednak na nic się to zdało, gdyż nie do zatrzymania byli zarówno skrzydłowi, jak i środkowi warszawskiego zespołu. MOS Wola w premierowej partii zwyciężył 25:10, pewnie przybliżając się do triumfu w całym spotkaniu. Drugi set początkowo wydawałby się odrodzeniem rywali, którzy w jego pierwszej fazie ofiarnie walczyli, co przekładało się na wyrównane zdobywanie punktów przez obie ekipy. W pewnym momencie to jednak gospodarzom udało się bezpiecznie oddalić na kilku punktową przewagę, której nie oddali przeciwnikom, a nawet nie pozwolili zbliżyć się wynikiem na kilka „oczek”, pewnie wygrywając 25:15. Trzecia partia okazała się najbardziej emocjonującą, jednak nie ze względów czysto siatkarskich. Po kontrowersyjnej decyzji arbitrów dzisiejszego spotkania, przy wyniku 6:3 doszło do ostrej wymiany zdań między sędziami a trenerem Świderskim – szkoleniowcem pokrzywdzonej drużyny GKS-u. Poskutkowało to otrzymaniem żółtej i czerwonej kartki na raz, oznaczające wykluczenie z gry. Po wznowieniu pojedynku zespół przyjezdnych zapisał na swoim koncie jeszcze tylko kilka „oczek”, nie potrafiąc zatrzymać rozpędzonych zawodników warszawskiej Woli. Drużyna Krzysztofa Wójcika pewnie triumfowała w tym spotkaniu, zwyciężając 25:13 w ostatniej partii oraz 3:0 w całym spotkaniu.

Oto link do artykułu na portalu Siatka news:  
<http://siatkanews.com/2014/03/02/ii-liga-mezczyzn-siatkarski-nokaut-na-rogalinskiej/>